Wiesław Kukla
lekarz

MIESIĘCZNIK m. HUFCA HARCERZY

KU SŁOŃCU

WYDANY STARANIEM
„CZARNEJ TRZYNASTKI"

CENA 10.-zł.

Rok 3. Poznań, czerwiec 1947 Nr. 6.

= = O g n i s k o . = = =

Najuroczystsza chwila dnia obozowego - ognisko. Pracowicie spędzony dzień poza nami. Radość nas rozpiera z tego powodu. Pieśń radosna, zwycięska sama wydziera się z piersi. Nastrój radosny, tą wielką, poważną radością, która widzi przed sobą jeszcze nowe dni pracy i zwycięstwo. Ktoś omawia ubiegłą grę.

Nagle, na prawem skrzydle, gdzie siedzą „Orły" rozlegają się śmiechy, padają nagle przykre docinki w odniesieniu do sędziów gry. „Orły" wyraźnie zarzucają sędziemu stronniczość. Nastrój ogniska prysł. Wszyscy czują, że coś jest nie w porządku, że Orły postąpiły źle. Już każdy chciałby jaknajprędzej skończyć to ognisko.

Tak, Orły postąpiły źle. Każdy zastępowy powinien uważać, żeby nie znaleźć się w położeniu zastępowego Orłów (zaręczam Wam, że nie było miłe). W tym celu musisz druhu zastępowy nauczyć swoich chłopców, że na ognisku nie załatwia się wzajemnych porachunków, że ognisko harcerskie to rzecz niemal święta, której nie wolno przyziemnemi sprawami profanować. Musisz

archiwumnwh.pl

stworzyć taki nastrój w zastępie - a nie spotka cię to, co zastępowego Orłów.Bardzo jest dobrze,gdy na ognisku jest świetny humor,gdy sypią się anegdotki, kawały, jak z rogu obfitości , ale musicie zastępowi uważać, aby ci rozbawieni chłopcy nie przeszli szybko w rozhukanych, którzyby swym zachowaniem przeszkadzali całości.Dlatego jest bardzo pożądane, aby zastępy siedziały przy ognisku razem.

Pamiętajmy,że ognisko to jest pewna „zorganizowana" zabawa , a więc musi być zamknięta w pewnych granicach.Nie wiem dlaczego, ale zastępowi boją się , czy wstydzą robić pokazy na ognisku.Dla jednych jest to dziecinada, „wygłupianie się", inni przyznają się do braku zdolności dramatyczno-reżyserskich. Może właśnie dlatego pokazy w naszych drużynach, tak nisko stoją, że zastępowi boją się „występować" przy ognisku. Jeżeli zastępowy niema już w sobie krzty ambicji, to chociaż z obowiązku powinien dwa razy na miesiąc „wygłupić" się przy ognisku.Pokazy powinny mieć swój sens i humor; dowcip ich jednak niech nie polega na cyrkowym „biciu po mordzie" lub żargonowych wyrazach.To nie powinno mieć miejsca przy ognisku harcerskim.

Jeszcze jeden błąd nasz nagminny warto poruszyć, na który jednak zastępowi jakoś nie zwracają uwagi - to zakorzeniony u nas zwyczaj, że wszyscy dyletują dyrygentowi co mają śpiewać. Oczywiście wytwarza się z tego kakofonia, jakbyśmy nie na ognisku, ale w szpitalu wariatów byli.Należy raz z tem skończyć - prawo dyktowania piosenek ma tylko dyrygent.

Pamiętaj druhu zastępowy o jednym: złe,gminne zachowanie przy ognisku,tak samo jak niewyrównany szereg i brudny mundur dyskretują zastęp.Ognisko, to także chwila serdecznej pogwarki i zastanowienia się nad sobą.Ma ono wtedy dużo uroku i jest ważnym środkiem wychowawczym w całości życia obozowego. Pamiętajmy o tym, że ognisko nie jest wyłącznie na pokaz, co niestety bardzo się zakorzeniło u wielu drużynowych.Owszem, od czasu do czasu, lecz nie za często,można urządzić ognisko pokazowe.

Główny jednak nacisk kładziemy na ognisko „własne".Wprowadzajmy harcersko-puszczańskie obrzędy, nadawanie totemów czy imion leśnych.Pamiętajmy o jeszcze jednym: ognisko winno być najtrwalszym przeżyciem chłopca na obozie.

Zastępowy na obozie.

Pamiętaj o zdrowiu chłopców.

Jeżeli dostąpiłeś zaszczytu wodzowania zastępowi na obozie, to musisz pamiętać o następujących wskazówkach higieniczno - zdrowotnych :

Budując namiot i urządzenia namiotowe, zwracaj uwagę,aby prycze były zbudowane mocno,nie miały dziur,aby posłania były równe bez nizin i wyżyn.Jeśli wyplatasz łóżka chrustem,każde uszkodzenie zaraz reperuj - chłopcy muszą leżeć równo, nie powyginani i pokurczeni.

Prycze rób możliwie na 20 - 25 cm od ziemi,aby wilgoć nie przenikała do sienników.Pamiętaj o solidnych półkach na rzeczy; bielizna musi być zabezpieczona, aby się nie brudziła.Brudna bielizna musi być w stosownych workach buty nie mogą walać się

archiwumnwh.pl

po ziemi pod pryczami,winny być umieszczone na odpowiednich podstawkach.

Prześcieradła na dzień winny być złożone w kostkę,aby się nie zakurzyły,poduszki zaś przykryte kocami.

Śmietnik musi być za każdym namiotem w takiej odległości, aby chłopcy nie mieli doń „dalekiej drogi" - lepiej, jak jest nakrywany - unikamy przez to przykrej woni,któraby się mogła zeń wydobywać.

Koło namiotu należy urządzić wieszaki do suszenia ręczników i spodenek kąpielowych.Musi być tyle miejsca ,aby rzeczy każdego chłopca wisiały luźno.

Rano pamiętaj o solidnym posprzątaniu namiotu (jeśli zamiatasz - pokop ziemię).No i wreszcie wietrzenie kocy niech nie będzie czczą formalnością.Po wietrzeniu pamiętaj,aby koce były solidnie wytrzepane (za namiotem).

W dzień chłopcy nie powinni w namiocie siedzieć,ani leżeć na łóżkach.Dobrze jest,gdy przed posłaniami postawicie ławkę - unikniecie przez to „plagi obozowej",ciągłego poprawiania i równania kocy.

To tyle, co do namiotu i jego otoczenia, a teraz trochę o higienie osobistej i rzeczach z nią związanych.Zastępowi pilnować muszą mycia się chłopców (szczególnie młodszych). Chłopcy się pluszczą ,kąpią,ale nie myją.Dopilnuj,aby jeden drugiemu myły plecy,aby nogi mieli wieczorem czyste.Raz na tydzień jest czas na obozie na t.zw. „samowystarczalność" - pranie,porządki i t.p. - może tego dnia zagrzejesz wody i chłopcy umyją się ciepłą? Pamiętaj,że czysty chłopiec nie może nosić brudnej bielizny - dbaj o to,każ im zmieniać.Z małymi prania lepiej nie rób - to tylko bieliznę zapuszczą.

W zimny dzień chłopcy wolą się nie myć - tutaj Twój przykład i ingerencja jest konieczna. Do historii przejdzie pewno chłopiec,który nie mając szczoteczki do zębów - myje je patykiem,lub palcem.Musisz dbać o zęby, chłopak na nie chorujący jest utrapieniem zastępu. Kąpiele chłopcy lubią,ale są i wyjątki,pilnuj,aby nie było stałych chorych i dekowników.

Jeżeli się chłopak uskarża na to, że jest chory,donieś o tem zaraz komendantowi.Nie powinien spać ze zdrowymi,o ile nie wiemy co mu jest.Nie wolno ci bagatelizować skaleczeń i zasłabnięć.

Wreszcie na zakończenie należy wspomnieć o wskazówkach lekarza - zastępowy powinien je mieć i przestrzegać (przemywanie oczu,noszenie ciężarów,długie marsze i t.p.)No i jeszcze jedno prawidło ogólne: namiot niech będzie przewiewny,boki niech ma w dzień podniesione (w ciepłą noc też),chłopcy niech chodzą bez czapek,możliwie tylko w spodenkach lekkoatletycznych (ostrożnie z opalaniem się).

Jeżeli tego wszystkiego będziesz przestrzegał, unikniesz wielu kłopotów i przykrości.

Na podstawie „W Kręgu Wodzów" (1936 - nr.6.)

CZY CAŁY TWÓJ ZASTĘP JEDZIE NA OBÓZ?

archiwumnwh.pl

„ - Odwaga - "

A kiedy przyjdzie chwila zła,
Mów: przyszła i przeminie!
I gotów bądź na trud i ból
O każdej dnia godzinie.

Lecz i na radość gotów bądź
Zarówno w każdej porze -
I choćby cały ginął świat,
Powtarzaj: nowy stworzę !

M.Znatowicz Szczepańska-

T E C H N I K A S Y G N A L I Z A C J I .

(dokończenie)

Chcąc zacząć nadawać depeszę trzeba najpierw „wywołać" stację odbiorczą. Sygnalista więc, aby zwrócić uwagę żądanej stacji wznosi wysoko obie chorągiewki do góry; obserwator ma za zadanie wypatrzeć gdzie ukaże się podobny znak.

Gdy już stacja dostrzegła stację nadawczą - sygnalista podaje znak (- . - . -) (ka) i wznosi chorągiewki do góry. Jest to t.zw. „znak wywoławczy". Stacja „odbiorcza" odpowiada znakiem (- . -) (k). Teraz dopiero należy zacząć przesyłanie depeszy, w której musi być kto ją wysyła i do kogo. Po każdym słowie należy zatoczyć kółko chorągiewkami lub wznieść je do góry i oczekiwać podobnego znaku od odbierającego. Jeśli zamiast tego samego znaku odbierający poda znak „nie rozumiem" (szereg kropek) należy wyraz powtórzyć. O ukazaniu jakiegokolwiek znaku informuje pisarza obserwator. Koniec zdania oznaczamy dwukrotnym zatoczeniem kół chorągiewkami lub ich wzniesieniem.

Koniec depeszy oznaczamy znakiem ...-.- (sk) lub zatoczeniem chorągiewkami 3 kół, ewentualnie trzykrotnym wzniesieniem chorągiewek w górę.

Pamiętajmy, że nie tylko litery i liczby mają swoje znaki w alfabecie Morse'a. Wszystkie znaki pisarskie możemy wyrazić Morsem - dobrze będzie, jeżeli choć raz przejrzymy te znaki celem pobieżnego zorientowania się w nich. Uczyć się ich nie potrzeba, bo rzadko są używane.

Kropka = ...
dwukropek = . . . - . . .
przecinek = . - . - . -
znak zapytania = . . - - . .
wykrzyknik = - - . . - -

A teraz gdy już wszystkie zasadnicze rzeczy o sygnalizacji wiecie, umiecie się posługiwać Morsem - użyjcie go na harcach, w grach sygnalizacyjnych.

Niech Wam te wszystkie gry pójdą dobrze. Wzbogaciliście swoje wiadomości harcerskie - techniczne o nową dziedzinę. Kształćcie teraz Waszą spostrzegawczość, ćwiczcie Wasze oczy, wyrabiajcie szybką orientację.

Wszystko to bardzo Wam się w życiu przyda, tak jak inne nasze umiejętności harcerskie.

W. M.

archiwumnwh.pl

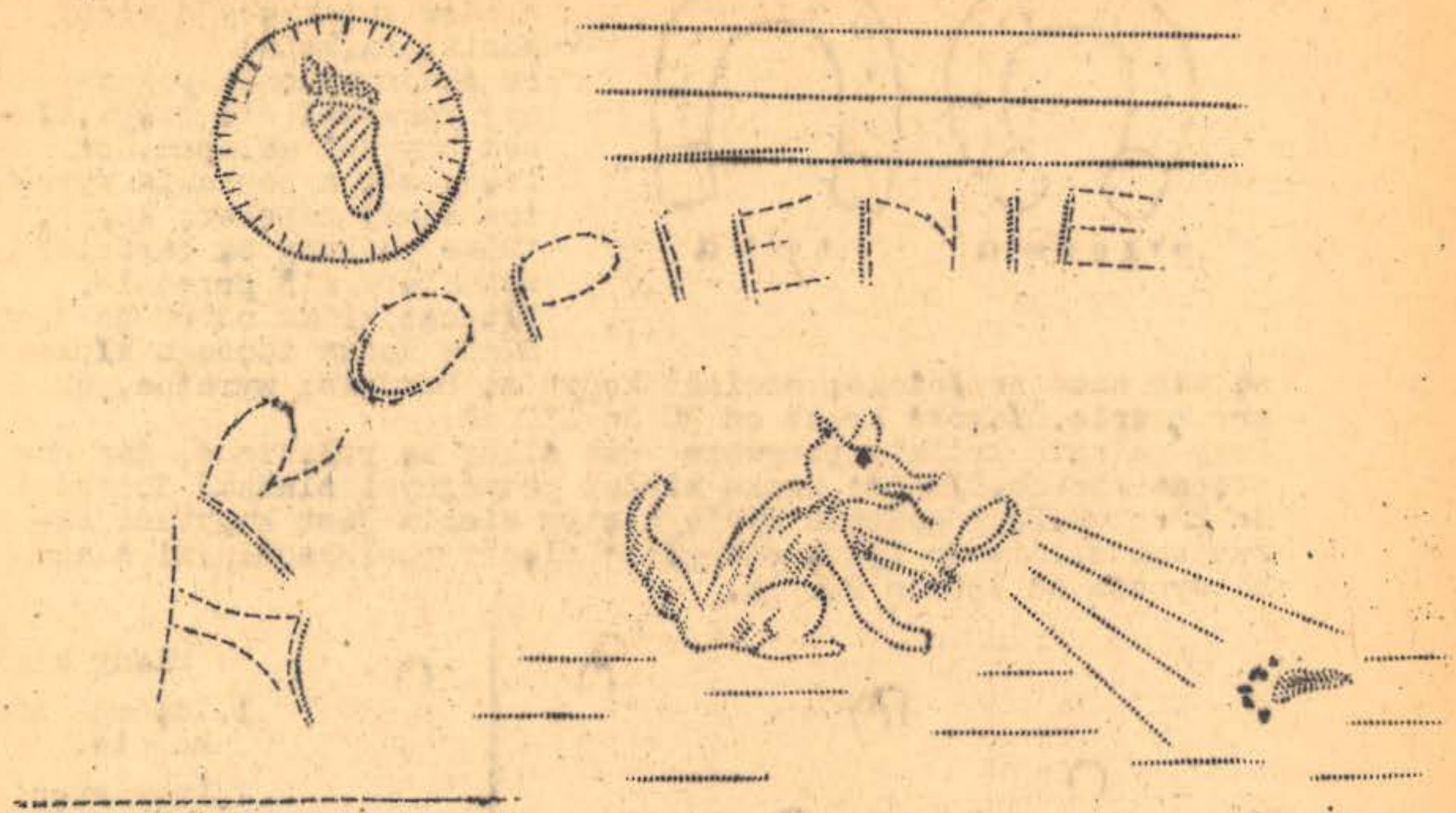

My harcerze większość wszych zbiórek powinniśmy mieć w terenie. I to z nast. powodów: zbiórka taka wpływa dodatnio na zdrowie harcerza, wyrabia w nim wiele zalet (np. spostrzegawczość) uczy miłości do Boga - Stwórcy, przez poznawanie naszej fauny i flory.

Często na wycieczkach lub zbiórkach w terenie zdarza się, że chłopcy napotkają jakiś ślad zwierząt i pytają się Was : - „Co tu było za zwierzę, druhu ?" - a Wy nie możecie im dać odpowiedzi, gdyż o tropieniu dość często nie macie „zielonego pojęcia". To też redakcja „Ku Słońcu" pośpieszy Wam z pomocą.

Często się zdarza, że musicie kogoś tropić (dobrze się tropi na śniegu i mokrej ziemi - gorzej na mchu w lesie lub na trawie) czy to jadącego na rowerze, lub wozem, czy też idącego pieszo.

Kierunek, w którym jechał rower poznasz bardzo łatwo, gdyż na zakręcie tworzą się ślady, : jeden jest zrobiony przez przednie koło, drugi przez tylne. Ślady te w jednym miejscu się rozwidlają, kąt między nimi jest dość duży - natomiast gdzie się łączą , kąt jest ostrzejszy i ten kąt wskazuje kierunek, w którym jechał rower.

W identyczny sposób poznamy kierunek, w jakim jechał wóz; prócz tego kierunek jazdy wozu poznamy po śladach koni.

Przy tropieniu człowieka, idącego pieszo zwracać należy uwagę na to, czy idzie boso (forma jego nóg) - czy też ma buty (wielkość), a także na to, czy ma chód (dośrodkowy, równoległy, o kącie słabym, czy też o kącie rozwartym) jak szybko idzie. Przy biegu palce nóg są bardziej odciśnięte niż pięty. Czasami można poznać czy śledzony niósł jakiś ciężar.
Przy zapamiętywaniu śladu zwracamy uwagę na jego długość i szerokość.

archiwumnwh.pl

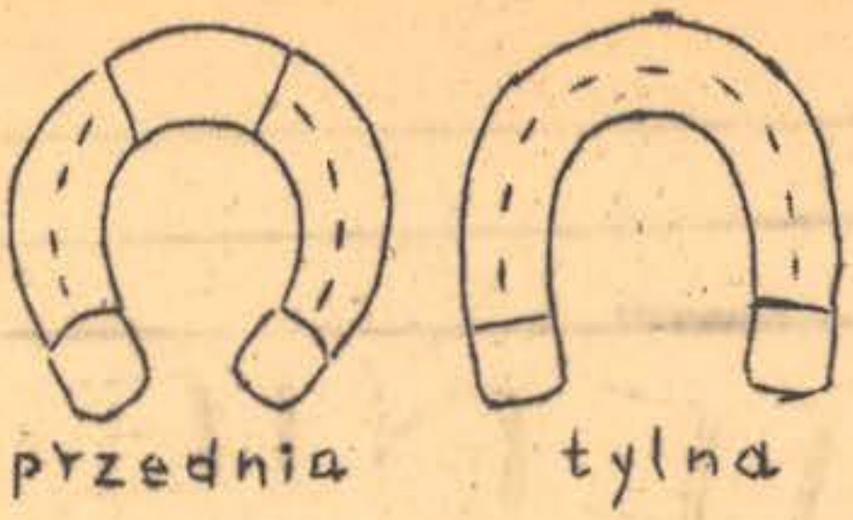

Najczęściej spotykamy ze śladów zwierzęcych tropy konia,psa,kota.
Po śladzie konia poznamy czy poruszał się stępa,kłusem czy też galopem.Koń idący stępa zostawia wyraźne ślady czterech kopyt, tylne podkowy są bardziej wysunięte niż przednie. Długość kroku od 80 do 90cm.
Ślady konia idącego kłusem są tak samo rozłożone; odciski kopyt są bardziej wyraźne,jak prz stępie.Długość kroku od 90 do 130 cm.
Przy galopie krótkim pierwsze dwa ślady są połączone, dwa następne osobno.Długość kroku miedzy podwójnymi śladami dochodzi do 22-5 cm.Przy galopie wyciągniętym ziemia jest kopytami odrzucona silnie do tyłu; odległość między poszczególnymi śladami wynosi od 130 do 200 cm.

Ślady konia

1. Idącego spokojnie.
2. Przy stępie lub kłusie
3) Przy galopie
4. Przy galopie wyciągniętym.

Wiernym przyjacielem człowieka jest pies, to też spotykamy się z nim na każdym kroku.Ślady psa są różnej wielkości, zależnie od rozmiarów psa.Są one przeważnie wyraźne. Ostro się zarysowują pazury.Zupełnie podobne ślady zostawia wilk,z tym tylko, że są bardziej wydłużone i przez kolejne ślady można poprowadzić linię prostą.
Podług śladów ilość wilków możemy policzyć tylko w lesie,gdy się rozchodzą w róż - ne strony,na terenie otwartym jest to niemożliwe,gdyż chodzą jeden za drugim po tych samych śladach (trop w trop).

psa

wilka

archiwumnwh.pl

Ślad koci jest ciekawy, gdyż nie widzimy na nim zarysowanych pazurów - a to dlatego, że kot może chować je za miękkie poduszeczki. Przy tropieniu kota czasami zdarza się, że ślady jego „kończą się" pod drzewem lub płotem; wtedy chcąc go dalej tropić musimy dokładnie zbadać sąsiedni teren.

żbika

kota

Podobne ślady do kocich ma żbik, ryś, z tym, że ślady ich są większe i bardziej regularne.

Na naszych polach (przeważnie w pobliżu lasów) spotykamy ślady zajęcy. Zając przeważnie „kica", dlatego niejednemu z nas trop jego wyda się dziwnym.

kicanie

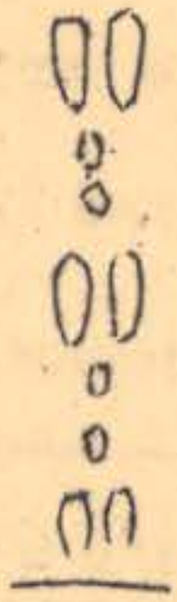

zwykły bieg

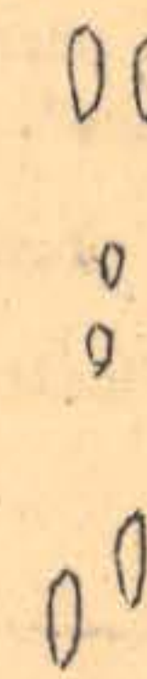

w ucieczce

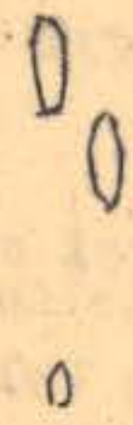

przy podchodzeniu b.rzadki

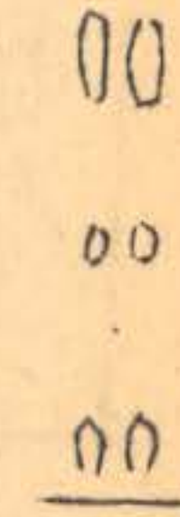

Zupełnie podobny do tropu zającego jest trop królika.

W lasach spotykamy się bardzo często z wiewiorkami, które uprawiają na drzewach dzikie harce. Trop wiewiórki zobaczymy bardzo rzadko. Odciski jej łapek możemy zobaczyć jedynie na śniegu, zazwyczaj odbiciom łapek towarzyszy ślad długiego, puszystego ogona.

Charakterystyczne są ślady lisa; Gdy pójdziemy za jego tropami zobaczymy, że się często zmieniają, zależnie od tego czy się skrada, czy też ucieka. Zazwyczaj ślady jego prowadzą zygzakowato, gdyż jego zasadą jest - „gdy ma drogę krętą, nie chodzi prosto". Często, gdy lis jest zmęczony, pozostawia prócz śladów nóg, ślady ogona.

archiwumnwh.pl

Ślady lisa są podobne do śladów wilka z tym, że są dolikat-
neijsze i mniejsze.

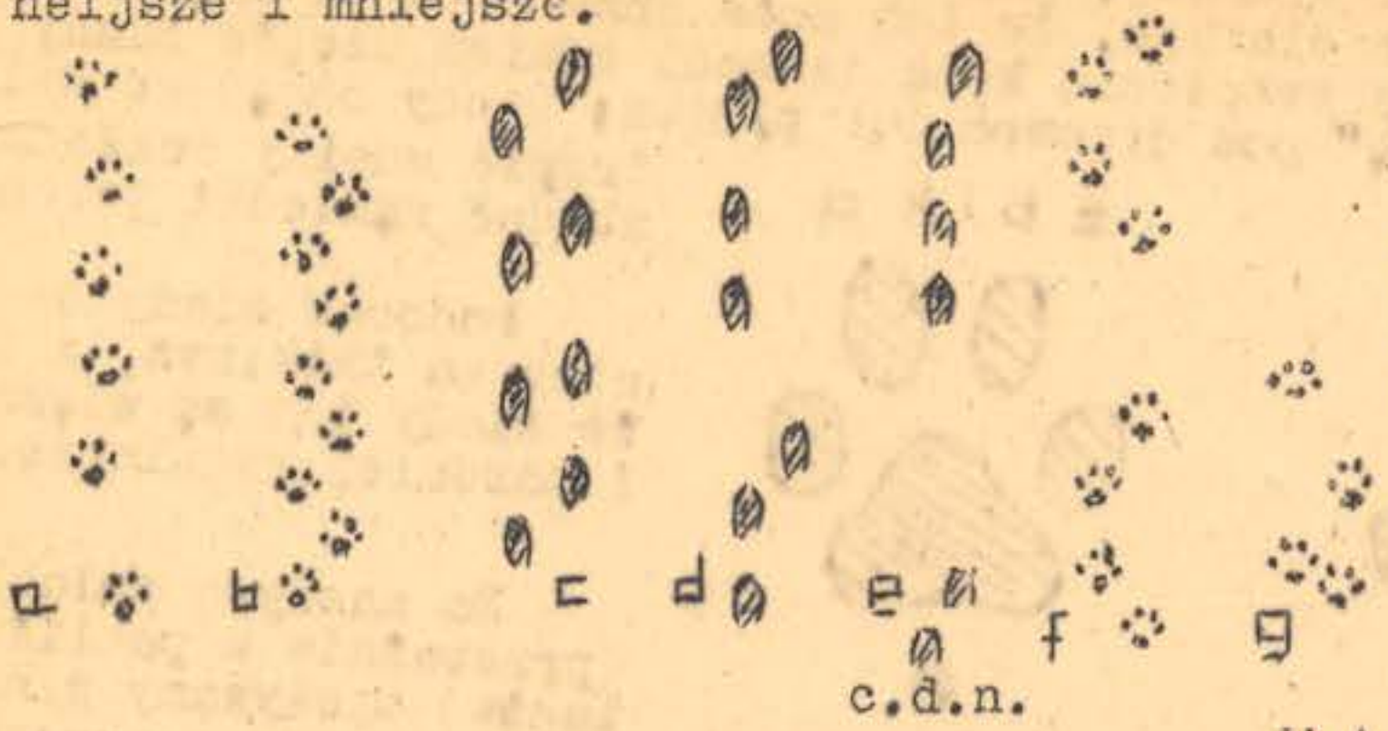

a)lis na tropie
b)przy podchodze-
niu
c)chód zwykły
d)w biegu
e)w szybkim biegu
f)po wielkim prze-
rażeniu
g)przy skoku.

c.d.n.

W.A.R.

W dniu 2 czerwca 1947 r. odszedł na wieczną wartę

ś.p.dh.phm. Wincenty Z y f f e r t
pierwszy powojenny Komendant Wlkp.Chorągwi Harcerzy,odznaczony Srebrnym Krzyżem Harcerskiego Odznaczenia Honorowego „Za Zasługę".

Pogrzeb odbył się 6 bm. przy tłumnym udziale harcerstwa poznańskiego i wielkopolskiego.

Ś.p. Zmarły był wielkim Przyjacielem „ Czarnej Trzynastki ".

Redakcja.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Krakowskiej Chor.Harc.

W dniach 17 i 18 maja b.r. odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Chorągwi Krakowskiej.Na stadionie miejskim w Krakowie zgromadziło się 268 zawodniczek i zawodników z całego województwa krakowskiego.Świadczy to o żywiołowym rozwoju lekkoatletyki wśród harcerstwa krakowskiego.Po otwarciu mistrzostw kierownik H.K.S.-u krakowskiego dr.B.Skorczyński powitał gości i zawodników. Komendant Chorągwi Krakowskiej hm.Eugeniusz Fik podkreślił, że Harcerstwo w sporcie dążyć powinno nie do osiągnięcia pojedyńczych sukcesów i śrubowania rekordów, ale do umożliwienia każdemu harcerzowi uprawiania sportu, w jak najszerszych ramach. Po przemówieniu prezesa K.O.Z.L.A. dr.Moroza i uroczystościach wstępnych rozpoczął się w sobotę po południu pierwszy dzień mistrzostw.

Zawody odbywały się w konkurencjach męskich i żeńskich,tak dla seniorów jak i dla juniorów.

Punktacja przedstawia się następująco :
A. Seniorzy:1.Kraków 136 pkt. 2.Chrzanów 48 pkt.3.Tarnów 42 pkt. 4)Zakopane 26 pkt. 5.Krzeszowice 14 pkt. 6.Bochnia 12 pkt. 7.Wieliczka 7 pkt. 8.Jaworzno 4 pkt. i 9.Zator i Limanowa po 1 punkcie.

archiwumnwh.pl

B. Juniorzy: 1. Kraków 37,5 pkt. 2. Tarnów 21 pkt. 3. Zakopane 21 pkt. 4. Wieliczka 17 pkt. 5. Chrzanów 8 pkt. i 6. Bochnia 7,5 pkt.

C. Seniorki: 1. Kraków 124,5 pkt. 2. Zakopane 56,5 pkt. i trzecie Tarnów 45 pkt.

D. Juniorki: 1. Kraków 56,5 pkt. 2. Zakopane 38,5 pkt. 3. Tarnów 18 pkt. 4. Kęty 8 pkt. i 5. Krzeszowice 5 pkt.

We finałach padły następujące wyniki:

Seniorzy:

100 m 1. Sarna (Kraków) 11,6; 200 m 1. Wyjaśniał (Kraków) 24,9; 400 m 1. Srebro J. (Tarnów) 57,8; 800 m 1. Niemczyk (Kraków) 2,09,1; 1500 m 1. Niemczyk (Kraków) 4,25,3; 5000 m 1. Niemczyk (Kraków) 17,11,6; Skok w dal: 1. Serafini (Kraków) 6,54; skok w zwyż: 1. Kullanda (Kraków) 1,55; skok o tyczce: 1. Kram A. (Bochnia) 3,02; rzut dyskiem: 1. Zając (Chrzanów) 32,07; pchnięcie kulą: 1. Broniecki (Chrzanów) 11,22; rzut oszczepem: 1. Sarna (Kraków) 42,02;

Sztafeta 4 x 100m: 1. Kraków 49,0 (Wyjaśniał, Kullanda, Bobrzecki i Sarna) 2. Tarnów 51,0 (Holik, Biłek, Srebro J. i Karpian) 3. Chrzanów 51,5 (Sojka, Kungelczuk, Zając, Włodarczyk) 4. Zakopane 51,6; 5. Wieliczka 54,9; 6. Krzeszowice 55,5.

Juniorzy:

100 m: 1. Karpian (Tarnów) 12,0; 1000 m: 1. Gąsienica (Zakopane) 2,56,6; skok w dal: 1. Cyran (Kraków) 5,40; skok w zwyż: 1. Białas (Kraków) 1,50; pchnięcie kulą: 1. Aleksander (Wieliczka) 11,10; rzut dyskiem: 1. Bokus (Kraków) 44,67;

Seniorki:

100 m: 1. Bildziukiewicz (Kraków) 13,7; 200 m: 1. Dziemborowicz (Tarnów) 29,7; 800 m: 1. Bulżanka S. (Kraków) 2,36,9; skok w dal z miejsca: 1. Janiszewska J. (Kraków) 2,12; skok w dal z rozbiegiem: 1. Kulczyczyk (Zakopane) 4,31; skok w zwyż: 1. Bulżanka (Kraków) 1,30; rzut dyskiem: 1. Klimowska (Zakopane) 29,81; pchnięcie kulą: 1. Klimowska (Zakopane) 9,32; rzut oszczepem: 1. Klimowska (Zakopane) 28,22.

Sztafeta 4 x 100 m: 1. Kraków I 56,8 (Panek, Plebańczyk, Janiszewska A, Bildziukiewicz) 2. Kraków II. 1,00,5 (Janiszewska J., Sokołowska, Patalas, Bulżanka) 3. Tarnów I. 1,00,8 (Dziemborowicz, Grabażyńska, Srebro, Solemo) 4. Zakopane I., 5. Tarnów II. i 6. Zakopane II.

archiwumnwh.pl

Juniorki_

60 m. 1.Bilaziukiewicz T.(Kraków) 8,6; 500 m. 1.Kapłan(Tarnów) 1,33,4; skok w dal z miejsca: 1.Amirowicz (Kraków) 1,93; skok w dal z rozbiegiem: 1.Borowicz(Kraków) 4,03; skok w zwyż: 1.Lewandowska(Kraków) 1,25; pchnięcie kulą:1.Krzeptowska z (Zakopane) 6,94.

Mistrzostwa te przy doskonałej organizacji przyniosły szereg dobrych wyników zarówno w konkurencjach żeńskich, jak i męskich. Dobre czasy w biegach uzyskali Niemczyk 800 m - 2,09,1 min - 5000 m - 17,11,6 min,- Kram w skoku w tyczce 3,02 m,Serafini w skoku w dal 6,54 m,a przedewszystkiem Bulżanka,która na 800 m uzyskała b.dobry czas 2,36,9 min.

Z młodszych wyróżnili się: Konistówna,Borowicz i Kullanda.

Wel.

Sprostowanie!

W ostatnim numerze „ Ku Słońcu " (maj-str.9.) uległo zmianie imię namiestnika Zuchowego III-go Hufca.
Mianowicie zamiast : Zalewski Kazimierz ,winno być
Zalewski Zenon.

C Z Y W I E C I E,że...

... w obydwa dni Zielonych Świąt odbył się W Swadzimiu (12 km na WN od Poznania) zlaz III-go Hufca Harcerzy.Na zlazie tym oprócz ćwiczeń harcerskich urządzono kiermasz i ognisko dla miejscowej ludności.

W pierwsze święto rozegrane zostały spotkania w siatkówkę o mistrzostwo III-go Hufca.W wyniku rozgrywek pierwsze miejsce i mistrzostwo Hufca na rok 1947 zdobyła

„ Czarna Trzynastka "

im.hetm.Jana Zamoyskiego, drugie z tytułem wice-mistrza 12 PDH. im.Bartosza Głowackiego.

Ponadto mistrzowska drużyna zmierzyła się z reprezentacją tamtejszego KSMM-u, zwyciężając w stosunku 2 : 0.

Redaktor Naczelny i Administracyjny: H.O.Kukla Wiesław
Redaktor Działu Ogólnego: H.R.Wiśniewski Zenon
Redaktor Działu Technicznego: ćw .Sadowski Jerzy
Redaktor Artystyczny: ćw .Robowski Walenty
Redaktor Techniczny: H.O.Kukla Jerzy

Nakładem „ Czarnej Trzynastki " im.hetm.Jana Zamoyskiego

P _o_ z _ n _ a _ ń

ul. Marsz.Focha 27

archiwumnwh.pl